

Andrzej Karpiński



Recenzja z pracy habilitacyjnej i dorobku naukowego dr Małgorzaty Karkochy.

Dr Małgorzata Karkocha urodziła się 1 marca 1978 r. w Jędrzejowie. W 2002 r., na podstawie pracy: „Oprawa artystyczna kultu bł. Wincentego Kadłubka w opactwie cysterskim w Jędrzejowie” uzyskała ona na Uniwersytecie Łódzkim stopień magistra historii sztuki, zaś w trzy lata później, na Wydziale Filozoficzno- Historycznym tegoż Uniwersytetu, stopień magistra historii. Podstawą tego ostatniego magisterium była rozprawa: „Sztuka potrydencka na Śląsku na podstawie kościoła św. Stanisława i Wacława w Świdnicy”.

W 2005 r. dr Małgorzata Karkochazostała zatrudniona na stanowisku asystenta doktoranta w Instytucie Historii Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie w 2011 r. obroniła swą doktorską dysertację pt. „Obraz Francji w dobie Rewolucji na łamach prasy warszawskiej z lat 1789-1794”. Od października 2011 r. zatrudniona jest też jako adiunkt w Katedrze Historii Nowożytnej tegoż Wydziału.

Dr Małgorzata Karkocha posiada już dość obszerny dorobek naukowy, na który składa się blisko 100 różnych publikacji, w tym trzy monografie naukowe, kilkadziesiąt artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowych i pracach zbiorowych oraz liczne sprawozdania. Niektóre z tych prac zostały wyróżnione nagrodami Rektora Uniwersytetu Łódzkiego.

O jej aktywności naukowej świadczą też, głównie krajowe konferencje naukowe, na których prezentowała ona swe referaty.

Habilitantka ma także spore doświadczenie dydaktyczne, co potwierdzają różnorodne wykłady, ćwiczenia i konwersatoria prowadzone dla studentów studiów dziennych, zaocznych i wieczorowych Instytutu Historii Wydziału Filozoficzno-Historycznego UŁ. Była również promotorem pomocniczym jednego doktoratu.

Od wielu lat dr Małgorzata Karkocha wchodzi w skład redakcji łódzkich czasopism naukowych: „Przeglądu Nauk Historycznych” i „Acta UniversitatisLodziensis. Folia Historica”; jest też aktywnym popularyzatorem historii (m. in. wykłady na Uniwersytecie III wieku i dla młodzieży szkół średnich).

Przechodząc do próby oceny dorobku naukowego dr Małgorzaty Karkochy należy stwierdzić, że jej zainteresowania badawcze koncentrują się zarówno na zagadnieniach z zakresu historii powszechnej drugiej połowy XVIII w., jak też na kulturze i sztuce (zwłaszcza regionalnej) XVI-XVIII w. Temu pierwszemu zagadnieniu poświęciła ona swoje dwie monografie dotyczące Rewolucji Francuskiej z lat 1789-1794 i wojnie rosyjsko-austriacko-tureckiej z lat 1787-1792, przede wszystkim oparte na analizie warszawskiej prasy epoki stanisławowskiej. Z kolei praca: „Parafia Rembieszycze 1438-2012, Studium z dziejów społeczności lokalnej” to typowe opracowanie regionalistyczne.

Abstrahując od rozprawy dotyczącej zmagania rosyjsko-austriacko-tureckich, którą omówię osobno, warto zauważyć, że obie pozostałe monografie oparte są na solidnej bazie źródłowej i w układzie chronologiczno-rzeczowym omawiają wybrane zagadnienia. Oczywiście trudno porównywać historię maleńkiej parafii małopolskiej z wydarzeniami wielkiej polityki europejskiej, choć w jednym i drugim przypadku autorka starała się maksymalnie wykorzystać analizowane materiały źródłowe. Do omawiania kolejnych etapów Rewolucji Francuskiej służyły jej informacje zaczerpnięte z kilku warszawskich gazet, zwłaszcza z „Gazety Warszawskiej” i z „Pamiętnika Historyczno-

Politycznego”, zaś historię parafii Rembieszycy charakteryzowała w oparciu m. in. o księgi metrykalne, akta wizytacji biskupich, akta konsystorskie, inwentarze, korespondencję, dokumenty urzędowe oraz księgi brackie i szpitalne.

Przechodząc do uwag dotyczących artykułów naukowych umieszczonych w czasopismach naukowych zwrócić wypada uwagę, że dominują wśród nich prace opublikowane jedynie w dwóch periodykach: „Przeglądzie Nauk Historycznych” i „Actach Universitatis Lodzensis. Folia Historica”. Szkoda natomiast że brakuje tekstów zamieszczanych w innych czołowych polskich czasopismach historycznych, takich jak chociażby „Przegląd Historyczny” czy „Kwartalnik Historyczny”. Może wynika to z faktu, że dr Małgorzata Karkocha od lat zasiada w Redakcjach wspomnianych łódzkich periodyków?

Inną uwagę budzi fakt, że spośród 35 artykułów naukowych ponad 20 dotyczy zagadnień bardziej związanych z historią sztuki, niż z historią. Nie dziwiło by to, gdyby nie fakt, że habilitantka ubiega się o stopień doktora habilitowanego w dziedzinie Nauk Humanistycznych w dyscyplinie historia a nie historia sztuki.

W przypadku drobniejszych publikacji na wyróżnienie zasługuje bardzo wiele sprawozdań napisanych przez dr Karkochę, natomiast mankamentem jest wyraźnie widoczny w jej dorobku brak artykułów recenzyjnych i recenzji.

„Flagrantebello. Wielka wojna wschodnia w relacjach prasy warszawskiej (1787-1792)” Łódź 2021, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 305, aneksy, bibliografia, indeksy: osobowy i nazw geograficznych, ilustracje, streszczenia w języku angielskim i francuskim – to główne osiągnięcie naukowe habilitantki, jej rozprawa habilitacyjna której recenzentami byli prof. Tadeusz Srogosz i prof. Piotr Ugniewski.

Wartością samą w sobie jest fakt, że niniejsze studium jest pierwszą na gruncie polskiej historiografii próbą całościowego opracowania tytułowego zagadnienia w świetle doniesień prasowych, a jej cel to szczegółowe zaprezentowanie obrazu omawianej wojny w warszawskich gazetach i odpowiedź na pytanie o wiarygodność wykreowanego obrazu rzeczywistości. Rozprawa składa się ze wstępu, pięciu merytorycznych rozdziałów, w układzie chronologiczno-rzeczowym prezentujących kolejne wydarzenia i krótkiego zakończenia. Posiada też dwa aneksy zawierające dokumenty traktatów austriacko-tureckiego w Szystowie z 4 sierpnia 1791 r. i turecko-rosyjskiego w Jassach z 29 grudnia 1791 r. /9 stycznia 1792 r.

W części wstępnej (s. 12-35) autorka sporo miejsc poświęca charakterystyce prasy warszawskiej - swego podstawowego źródła. Zwraca uwagę m. in. na ówczesne sposoby pozyskiwania materiału do polskich gazet, oparte zwłaszcza na przedrukach i tłumaczeniach prasy zagranicznej oraz bardzo skąpe komentarze redakcyjne. Tłumaczy także zrozumiałe opóźnienia dotyczące odnośnych wydarzeń (zwykle dwu-trzytygodniowe), jak również wyjaśnia stosowaną datację tychże (według kalendarza gregoriańskiego). Charakteryzuje też sympatie polityczne naczelnych redaktorów „Gazety Warszawskiej” i „Pamiętnika Historyczno-Politycznego”, które musiały wpłynąć na dobór przekazywanych informacji. O ile bowiem redagujący pierwszą z nich ksiądz Stefan Łuski był zwolennikiem Rosji, a tyle Piotr Świtkowski sympatyzował z Turkami.

W rozprawie dominuje opis i tylko gdzieniegdzie autorka stosuje pewne porównania. Zrezygnowała ona też z omawiania tzw. gazetek pisanych.

Zanim przejdziemy do charakterystyki zawartości treściowej poszczególnych rozdziałów rozprawy dwie uwagi ogólne dotyczące analizowanej pracy. Pierwsza z nich dotyczy bazy źródłowej dwóch najważniejszych monografii habilitantki, jej doktoratu i habilitacji. W zasadzie

ta baza źródłowa jest prawie taka sama, choć omawiane są na jej podstawie różne zagadnienia. W przypadku habilitacji chciało by się jednak widzieć poszerzenie tejże bazy o inne typy materiałów. Druga uwaga związana jest z faktem, że „Flagrantebello” w dużym stopniu powtarza wyniki badań, które habilitantka już opublikowała w szeregu swych artykułów. A zatem jest to w pewnym stopniu powielenie informacji, które już ukazały się drukiem. Z drugiej strony trzeba pamiętać, że sam cykl tekstów dotyczących jednego ważnego zagadnienia może (choć osobiście nie jestem tego zwolennikiem) stanowić podstawę ubiegania się o habilitację. Tak czy inaczej, kwestię tę dr Małgorzata Karkocha powinna szczegółowiej wyjaśnić we wstępie.

Rozdział I rozprawy: „ Rok 1787: pierwsza kampania (s. 39-57) szczegółowo omawia przyczyny wybuchu wojny rosyjsko-tureckiej w 1787 r., zabiegi dyplomatyczne zmierzające do zażegnania konfliktu, przygotowania wojskowe obu stron, wreszcie – jesienny atak Turków na twierdzę Kinburn i pokonanie tureckiego desantu przez generała Aleksandra Suworowa. Autorka napisała tu też o nieudanym uderzeniu Austriaków na Belgrad, które miało miejsce jeszcze przed oficjalnym włączeniem się Austrii do wojny. We fragmencie tym można było nieco więcej napisać (już nie w świetle prasy warszawskiej) o wcześniejszych osiemnastowiecznych wojnach rosyjsko-tureckich; nie wyeksponowano tu również nerwowego zachowania Grzegorza Potiomkina, który jesienią 1787 r. myślał nawet o ewakuacji Krymu.

Z kolei w rozdziale II studium (Działania wojenne 1788 roku, s. 61-100) autorka opisała włączenie się Austrii do wojny w lutym 1788 r., oraz starcia na lądzie i morzu w tym roku. O ile jednak Austriacy nie odnieśli w tym roku znaczących sukcesów, a Turcy nawet zajęli Banat, o tyle Rosjanie weszli do Mołdawii, zdobyli twierdzę Oczaków (17 grudzień 1788 r.) oraz parokrotnie pokonali flotę turecką na Morzu Czarnym (bitwa na Limanie Dnieprowym w czerwcu 1788 r. i koło Wyspy Fidonis w lipcu tegoż roku). Wyraźnie widać

zafascynowanie prasy europejskiej działaniami wojennymi oraz dyplomatycznymi zabiegami, choć wiadomości o tych ostatnich nie zawsze stawały się powszechnie znane, skoro np. do gazet warszawskich nie dotarła informacja o sojuszu angielsko-pruskim przeciwko Rosji i Austrii zawartym w sierpniu 1788 r. ( w każdym razie autorka o tym nie pisze). A swoją drogą, czy całkowita rezygnacja dr Małgorzaty Karkochy w omawiania dobrze jej znanych wydarzeń wojny rosyjsko-szwedzkiej 1788-1790, z czego świadomie zrezygnowała, było w pełni uzasadnione? Wydaje się, że konflikt ten musiał również poważnie rzutować na omawiane zmagania.

Rozdział III pracy: „Kampania 1789 roku” (s. 103-136) należy do udanych. Opisuje w nim dr Małgorzata Karkocha kolejne wydarzenia wojenne relacjonowane przez warszawskie periodyki: bitwy pod Fokszanami i nad Rymnikiem, ofensywę austriacką na Wołoszczyźnie, zdobycie przez Rosjan Akermanu i Bender, a przez Austriaków – Belgradu (jesień 1789 r.). Osobne miejsce poświęcono także logistyce walczących armii, zmianie na sułtańskim tronie (śmierć Abdulhamida I, początek rządów Selima III) oraz epidemiom towarzyszącym walczącym armiom. We fragmencie brak jest informacji o tym, że pod naciskami Prus wiosną 1789 r. wojska rosyjskie opuściły Rzeczypospolitą.

Wydarzenia przedostatniego roku wojny omawia rozdział IV (Rok 1790, s. 155-196)

Informacje dotyczące walk przewijają się tu, podobnie, jak w innych fragmentach z dyplomatycznymi kwestiami. I tak czytelnicy warszawskich gazet mogą śledzić przygotowania do nowych kampanii wojennych walczących stron, klęski tureckiej floty w bitwach w Cieśninie Kerczeńskiej (lipiec 1790 r.) i koło mierzei Tendrowskiej (sierpień 1790 r.), wreszcie – oblężenie i zdobycie przez Aleksandra Suworowa twierdzy Izmań (grudzień 1790 r.) i rzeź tamtejszej załogi i ludności cywilnej. Z drugiej strony relacjonowane są: podpisany w

lutym 1790 r. sojusz prusko-turecki i austriacko-pruska konferencja w Reichenbach (lipiec 1790 r.), która zdecydowała o wycofywaniu się Austrii z wojny. Nie dowiedzieli się natomiast warszawianie (autorka o tym nie pisze) gdzie i kiedy nastąpiło odnośne zawieszenie broni (Giurgiu – 19 wrzesień 1790 r.).

Ostatni rozdział studium (Ostatni rok wojny, s. 199-238) traktuje o wydarzeniach 1791 r. I tu również otrzymujemy mieszankę wydarzeń militarnych i dyplomatycznych. I tak dokładnie opisała autorka negocjacje pokojowe austriacko-tureckie w Szystowie, zakończone traktatem z 4 sierpnia 1791 r., oraz turecko-rosyjskie rozmowy w Jassach (pokój w grudniu 1791/styczniu 1792 r), Sporo informacji dotyczyło też tzw. Kryzysu Oczakowskiego, który mógł przerodzić się w nową wojnę europejską. A swoją drogą interesujące było by stwierdzenie (nie opisane w książce) na ile realne mogły być rosyjskie pomysły wyprawy lądowej do Indii, które niepokoiły Wielką Brytanię. W omawianym fragmencie nie zabrakło oczywiście informacji o kolejnych rosyjskich zwycięstwach: pod Maczynem i koło Przylądka Kaliakra.

Rozprawę kończy krótkie zakończenie, w którym dr Małgorzata Karkocha formułuje swe konkluzje. Wskazuje, że mimo militarnych zwycięstw nabytki terytorialne Austrii i Rosji (Jedysan) były niewielkie, choć państwo rosyjskie zdobyło wtedy ostateczną hegemonię na Morzu Czarnym. W czasie omawianej wojny pojawili się też nowi wybitni rosyjscy dowódcy wojskowi: generał Aleksander Suworow i admirał Fiodor Uszakow.

Zdaniem habilitantki przekazywane przez warszawską prasę wiadomości wojenne, zwłaszcza dotyczące militarnych zmaganiań, były w miarę wiarygodne, podobnie zresztą informacje traktujące o ówczesnych akcjach dyplomatycznych. Ich liczba świadczy też o rzeczywistych zainteresowaniach redakcji czasopism i ówczesnej opinii publicznej.

Pracę zamyka obszerna bibliografia zawierająca blisko 300 pozycji, w tym wiele w językach rosyjskim, niemieckim i tureckim, zaś rozszerzony indeks osobowy przynosi krótkie informacje biograficzne o szeregu uczestników omawianego konfliktu zbrojnego. Na wyróżnienie zasługują starannie dobrane barwne ilustracje; szkoda natomiast, że autorka nie umieściła w swej pracy mapek ilustrujących przebieg poszczególnych kampanii wojennych.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga ogólna dotycząca recenzowanej pracy. Moim zdaniem nie do końca udało się badaczce całkowicie oddzielić informacje o omawianym konflikcie zbrojnym, jakie przekazywała warszawska prasa od znanych jej z literatury przedmiotu wydarzeń. Oczywiście w wielu miejscach starała się ona konfrontować prasowe zapiski z innymi źródłami, jednak z racji natłoku szczegółów, nie zawsze było to przejrzyste. Może warto było by zatem dodatkowo, na kilku wybranych i dobrze udokumentowanych przykładach, po prostu zestawzić to co przynosiła na dany temat warszawska prasa, z innymi źródłami (relacje, pamiętniki, źródła skarbowe itp.)

Reasumując: omawiana monografia dr Małgorzaty Karkochy, mimo pewnych dostrzeżonych usterek i pominięć spełnia moim zdaniem warunki, jakie stawia się rozprawom habilitacyjnym. Podobnie jest z jej dotychczasowym dorobkiem naukowym, który niezależnie od faktu, iż w dużej części ma bardzo regionalistyczny charakter można uznać za wystarczający.

W tej sytuacji wnioskuję o dopuszczenie dr Małgorzaty Karkochy do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

*Andrzej Karpiński*

Prof. dr hab. Andrzej Karpiński